

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO – 11 V 2008

Zostali napełnieni Duchem Świętym

Obchodzimy dziś uroczystość Zesłania Ducha Świętego i celebrujemy liturgicznie wielkie wydarzenie, które nastąpiło u samego początku Kościoła, pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu Chrystusa, a dziesięć dni po Jego Wniebowstąpieniu. Chrystus spełnił wtedy swoją obietnicę daną uczniom, że ześle na nich Ducha Świętego, Ducha Pocieszyciela. Dopelnił w ich duszach dzieła, które rozpoczął za swojego pobytu na ziemi. Kiedy przebywali razem w Wieczerniku, naw modlitwie oczekując wielkiego daru z nieba, nadszedł ten decydujący moment: „Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia [...]. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym”

Nie było to pierwsze udzielenie Ducha Świętego, poprzedził je bowiem fakt, o którym mówi dzisiejsza ewangelia. Oto w sam dzień Zmartwychwstania, kiedy najbliżsi uczniowie Jezusa byli zebrani w Wieczerniku, wieczorem przyszedł do nich On sam, przekonał o swej tożsamości, „ukazując ręce i bok”, przyniósł im pokój i radość. Wtedy to tchnął na nich i powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego” Pięćdziesiąt dni później, kiedy już Chrystusa nie było razem z uczniami, następuje Zesłanie Ducha Świętego w sposób manifestacyjny, publiczny. Zaczyna wtedy istnieć i działać ukształtowany mocą Ducha Świętego Kościół.

Zstępując na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, udzielił im Chrystus daru języków. Mogli przemówić do ludzi przybyłych z różnych stron świata ich własnym językiem i trafić do ich przekonania. „I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” Kościół zaczął więc przemawiać mocą Ducha Świętego. I dzięki obecności w nim Ducha Świętego owa moc słowa pozostanie z Kościołem poprzez wieki. Potrafi mówić do ludzi różnych czasów, odmiennych przekonań, wielorakich kultur. Stwierdzamy to i w ostatnich czasach, mając na uwadze zwłaszcza słowo do współczesnego świata skierowane przez Kościół ustami Jana Pawła II.

Już od pierwszych chwil swego istnienia Kościół prezentuje się światu jako wielojęzyczny. Obejmuje ludzi różnych języków. Mimo tej różnicy stanowią wspólnotę, bo Duch Święty umacnia w nich podstawową jedność. Tak pozostało i w ciągu późniejszych wieków. Duch Święty włączał w jeden Chrystusowy Kościół różnorodne kultury i style życia, inspirując dalszy ich harmonijny rozwój.

Na nas już zstąpił Duch Święty i posiadamy Go w sobie. Początek tego ognia z nieba otrzymaliśmy na chrzcie świętym, spotęgowało je bierzmowanie. Czy jednak płonie w nas żar ognia otrzymanego z nieba? Czy żyjemy pełnią przekazanych nam darów? Ogień niepodsycany przygasa, a dobra nieużywane marnieją.

Jest jednak taki dzień w Kościele Bożym, w którym Duch Święty się nam przypomina. Przychodzi przywołany mocą liturgicznego obrzędu, by w nas ożywić swe dary; by rozniecić w duszach umiłowanie prawdy i ożywić szlachetną miłość. To dziś, w dzień Zielonych Świąt, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Jako świadomi uczestnicy świętej liturgii włączamy się osobistym wołaniem w żarliwą inwokację dzisiejszego hymnu. Błagajmy Ducha Świętego słowami poetyckiej parafrazy liturgicznego tekstu:

„Przybądź, Duchu Stworzycielu,
W pełni darów żywnych wielu
Ciał ugorom ku weselu.
Palec Boga ręki prawej,
Ogień żywy, źródło łaskawy,
Miłość pomnóż swe dzierżawy!
Spustoszoną pierś człowieczą
Siedmioraką napełń rzeczą.
Niech Twe maści niemoc leczą!
Myśli przyjmij we władanie,
Zmysłom światło niech się stanie.
Sercom – dzielne miłowanie” (R. Kołoniecki).

ks. Piotr Sroczyński